

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Jagiellońska 2. Telefon: Redakcja 79, Administracja 98. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2-3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1-3 popoł. Administracja czynna od godz. 9-3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9-3 i 7-9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 30.750. Drukarnia — ul. Ś. J. J. 1, Telefon 3-40.

CENA PRZEMUMERATY: miesięcznie z odroczeniem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł, z odbiorem w administracji 2 zł 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty—10 gr. za lin. jednosp., ogłoszenia mineralne—30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za zastąpienie miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicą 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ opłat 5-ty łamowy, za tekstem 10-ciołamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

LEKKI JEŹDZIEC PAPANEN.

(Od naszego korespondenta).

Berlin, w październiku.

W naszym wieku pełnym smutku i niewiarze ludzie wykazujący optymizm i aktywność należą do miłych wyjątków. Ustawiczne rozmowy o kryzysie do tego stopnia się sprzykrzyły, że powstały nawet związki, których członkowie noszą żetony z napisem: „Proszę nie rozmawiać ze mną o kryzysie!” Lecz to, oczywiście, mało pomaga, gdy sekretarz, właściciele domów i inni nieprzyjemni bliźni, natrętnie przypominają o sobie...

I otóż w tej niedoli nieopłaconych rachunków, sądowych nakazów płatniczych i pogroźek skarbowych i innej współczesnej korespondencji wyrosła nagle na horyzoncie postać bardzo eleganckiego, pełnego radości życia i przedsiębiorczego kawalera — Papanena. Wprawdzie, na początku znaleźli się sceptycy, którzy przypominali, że ten męczący pełen radości życia już niedługo, będąc niemieckim agentem wojennym w Stachan Zjedn. wskutek nadmiaru optymizmu i radości życia znalazł się w przykrych tarapatkach... Lecz potrzeba wiary w lepsze jutro jest tak wielka, że postanowiono zapomnieć o tem niemiłym wspomnieniu. Na scenie stał wesoły, elegancki bon vivant i wymachiwał chorągiewką, na której było napisane: „Zwolnienie indywidualnej inicjatywy od węgów socjalizmu jest drogą ku „prosperity”! Grzecznie kiwał głową do wszystkich większych i drobnych spekulatorów: „Faites votre jeu!” By pobudzić ich przedsiębiorczość, rzucił im pakiet ze słynnymi bonami podatkowymi: „1000 marek dostaje ten, kto da pracę jednemu robotnikowi! Faites votre jeu, messieurs!”

Mogło się wydać, że znalazł się klucz do przetrwania „prosperity”. Znowu potoczą się koła gospodarki narodowej. A Papaneso wesoło przebiegał z jednego zebrania przemysłowców na inne i z manierami doświadczanego iluzjonisty kreślił powabne perspektywy: „Prosperity!... Sacrum imperium... Orkiestra przygrywała, publiczność wznosiła okrzyki. Wytworzył się nastrój podniesiony. W okresie września 160.000 bezrobotnych dostało pracę! Powodzenie Papanena było widoczne...

Optymizm i wiara we własne siły są to cechy nader korzystne, zwłaszcza w tak smutnym czasie. Lecz optymizm bywa różnego rodzaju. Bywa optymizm solidnego kupca, dokładnie dyskontującego swe siły i bywa optymizm hazardowego gracza, stawiającego va-banque... Pewien znany krymolog powiedział, że trudno jest niekiedy odróżnić przedsiębiorczego kupca-optymistę od nieponia i awanturnika.

W polityce jak i w handlu niekiedy potrzebne jest zuchwałstwo. Kanclerz v. Papanes jest netylko przedsiębiorczym i cieszącym się powodzeniem handlowcem, ale zarazem byłym oficerem dragonów. Jest on wspaniałym jeźdźcem i dla niego na torze wyścigowym niema przeszkód. Lekko i wykwintnie oficer dragonów pokonywał wszystkie przeszkody. Psychologię lekkiego kawalerzysty zachował Papanes do ostatnich czasów i przenosił ją również na inne tereny życia: „Gallop!—Allez!” — Elegancki dragon myśli przesadzić w galopie wszystkie przeszkody zewnętrznej i wewnętrznej polityki. Tymczasem im dalej trwają te wyścigi tem bardziej nieswojsko czują się ci, którzy usadowili kanclerza na tym koniu. Ich sytuacja przypomina nieco stan pasażerów, siedzących w aucie, w którym szofer stale powiększa szybkość:

70, 80, 100, 120 klm... Niektórzy pasażerowie doznają zawrotu głowy i chętnie chcieliby wysiąść. Lecz oficer dragonów pędzi dalej na spoconym koniu.

Tymczasem powodzenie kawalerskiego raidu na froncie gospodarczym przybiera nader problematyczny obrót. Tajemniczo i zagadkowo milczy minister skarbu, gdy inni ministrowie żywo rozmawiają.

W ciągu pierwszej połowy października liczba bezrobotnych nietylko że nie zmalała, lecz wzrosła o 48000 ludzi. Izolowanie się Niemiec w interesach rolników grozi pozabawieniem pracy milionom zatrudnionym jeszcze, w pracującym na eksport przemysłu. Kasy miast są puste, 7 milionów bezrobotnych, zima się zbliża. Niemieckie przedsiębiorstwa przemysłowe na swoje propozycje o trzymają od firm zagranicznych odmowne odpowiedzi.

Cóż tu może zmienić nagroda 1000 marek za każdego przyjętego do pracy robotnika, skoro niema zamówień?

Co znaczy głos przemysłowca, kupca i bankiera tam, gdzie rolnik znowu zabrał w sojusz z armją całą władzę w swe ręce?

Generałowie niemieccy sądzą, że przyszła wojna rozpocznie się tam, gdzie się skończyła poprzednia i dlatego uważają samowystarczalność Niemiec w zaopatrzeniu rolniczo-gospodarczymi produktami sine qua non powodzenia. Dla osiągnięcia tego celu gotowi są złożyć w ofierze cały przemysł niemiecki i handel zewnętrzny: perat commercium — fiat samowystarczalność Niemiec!

Nemiecka klasa wojskowa — to agrarjusze z krwi i kości. Żyje jeszcze wśród nich ideologia pułkowych towarzyszy v. Bohlena, którzy kpili z niego, gdy się ożenił z Bertą Krupp. „Biedny Bohlen, wypadnie mu teraz zająć się pracownią wyrobów żelaznych jej ojca!” Dla niemieckiej kasty wojennej małżeństwo kawalergarda nawet z córką samego Kruppa uchodziło za megalans. Potentat przemysłowy był i pozostawał „sklepiarkiem” („Koofmieh”, jak pogardliwie wyrażają się między sobą oficerowie niemieccy)... Jest rzeczą zrozumiałą, że interesy „Koofmichów” i innej masy muszą ustąpić na dalszy plan przed interesami wybranego wojskowo-rolniczego stanu. Bardzo barwnie wypowiedział to w swej mowie w Monachjum minister rolnictwa v. Braun: gospodarka rolna jest ponad wszystkim... Zamieranie eksportu, wzrost bezrobotnych, pustki w kasach? — Oficer dragonów na spoconym koniu, nie oglądając się, pędzi naprzód.

Istnieje legenda szwabska o jeźdźcu, który nie przeczuwając grożącego niebezpieczeństwa, pędził po pokrytym śniegiem zamarzniętym Baden-see. Lecz gdy przybył na miejsce i dowiedział się, przez co pędził, runął martwy na ziemię od silnego wstrząsu... Lód wytrzymał ciężar konia, lecz jeździec nie zniósł świadomości przeżytego niebezpieczeństwa. Jeździec szwabskiej legendy dopędził do brzozy szczęśliwie. Lecz czy dopędzi Papanes?

Dr. G. W.

Funt się waha.

LONDYN (Pat) Wahanie się krusu funta sterlinga trwało dziś nadal.

Przy otwarciu giełdy kurs wyniósł 3,27 i pół dol. za funt. Około południa kurs obniżył się do 3,26. Przy zamknięciu wynosił 3,28 i jedna czwarta.

Ottawskie układy.

LONDYN (Pat). Izba gmin przyjęła w drugim czytaniu 423 głosami przeciwko 77 projekt ustawy, zatwierdzającej układy zawarte w Ottawie.

„Spisek Rjutina“ w Z. S. R. R.

RYGA. (Centropress). Po wykluczeniu 24 opozycjonistów z partii komunistycznej dokonano w ZSRR szeregu dalszych aresztowań, o których wprawdzie prasa sowiecka zamleczła, ale niemniej opinia publiczna zdołała się o nich dowiedzieć. Aresztowania te są obecnie żywo komentowane nietylko w Moskwie, ale i na prowincji. Przy tej sposobności ujawnia się ogólny rozwój ruchu opozycyjnego, nazwanego powszechnie „spiskiem Rjutina“.

Pierwsze wiadomości o jakiejś tajemniczej nielegalnej frakcji wewnątrz partii doszły do uszu moskiewskich agentów GPU (policii politycznej) z Syberji. Agent GPU Zakowski referował o organizacji „robotniczo-chłopskiej grupy“, która w roku bieżącym w maju wydała w Nowosibirsku pierwszą ulotkę, w której domagano się, aby Stalin opuścił swe stanowisko i aby zwołany został nadzwyczajny zjazd sowieców. Niemal równocześnie takie same ulotki pojawiły się również na Ukrainie, tylko że ukraińskie ulotki zawierały również wezwania do strajków i sabotażu na kolejach.

Pojawienie się nielegalnych ulotek „rolniczo-chłopskiej frakcji“ nastąpiło równocześnie ze wzmocnieniem działalności resztek grup trockistycznych, które również wydały odezwę, w której nawoływały do zjednoczenia wszystkich żywców opozycyjnych w partii komunistycznej. Trockistyczne proklamacje znalazły również zostały w niektórych oddziałach armji czerwonej stacjonowanych na Ukrainie, dalej w szkołach wojskowych w Kijowie i Charkowie jak również w kijowskim arsenał. Godne jest uwagi, że działalność tych ugrupowań opozycyjnych wmo-

nowisko i aby zwołany został nadzwyczajny zjazd sowieców. Niemal równocześnie takie same ulotki pojawiły się również na Ukrainie, tylko że ukraińskie ulotki zawierały również wezwania do strajków i sabotażu na kolejach.

Pojawienie się nielegalnych ulotek „rolniczo-chłopskiej frakcji“ nastąpiło równocześnie ze wzmocnieniem działalności resztek grup trockistycznych, które również wydały odezwę, w której nawoływały do zjednoczenia wszystkich żywców opozycyjnych w partii komunistycznej. Trockistyczne proklamacje znalazły również zostały w niektórych oddziałach armji czerwonej stacjonowanych na Ukrainie, dalej w szkołach wojskowych w Kijowie i Charkowie jak również w kijowskim arsenał. Godne jest uwagi, że działalność tych ugrupowań opozycyjnych wmo-

gła się właśnie w okresie pogorszenia się sytuacji żywnościowej w ZSRR.

Zupełnie niespodziewanie i, jak się zdaje, niezależnie od innych wypadków moskiewskiemu Politbiuro wzięto kolektywne oświadczenie, podpisane przez osiemnastu członków partji flmagujące się natchmianostowego ustąpienia Stalina, jako głównego winowajcy runięcia „planowego budownictwa“. Oświadczenie podpisał m. in. też Sten, Mareckij, Iwanow i in. Notyehmiast przedsięwzięte śledztwo przez Centralną komisję kontrolną wykazało, że Sten i Mareckij spotkali się z Zinowjewem i Kamieniewem i poinformowali ich o przygotowanym oświadczeniu zbiorowym, jakie wręczone ma być Politbiuro. Okazało się również, że Iwanow był stale w kontakcie piśmiennym z Rjutinem, który polecił: „za wszelką cenę usunąć Stalina; z innymi potem łatwiej się będzie porozumieć“.

Centralna komisja kontrolna, dowiedziawszy się o tem, postanowiła niezwłocznie poczynić energiczne kroki w kierunku likwidacji spisku. Pierwszym krokiem było właśnie wykluczenie 24 opozycjonistów z komunistycznej partji. Na prowincji dokonano setek aresztowań. Aresztowane zostały wszystkie osoby podejrzane o nielegalną działalność skierowaną przeciwko Stalinowi. Najwięcej aresztowań dokonano na Ukrainie. Pomiędzy innymi aresztowano tam nawet kilku dowódców armji i innych osobistości wojskowych. Również na Syberji aresztowano szereg osób.

Echa wyroku lipskiego.

Pogłoski. — Konferencje. — Interpretacje. — Kwestje.

BERLIN. (Pat). W dniu dzisiejszym krążyły pogłoski, że prezydent Hindenburg wyraził swe niezadowolnienie z przebiegu ostatnich wydarzeń politycznych i że miał oświadczyć, że nie podpisał żadnego dekretu rządu Papanena. W godzinach popołudniowych pojawił się komunikat, stwierdzający, że prezydent Rzeszy i poważni miarodajni czynnicy do oświadczenia, że nie wyrażał żadnych tego rodzaju opinii i że kanclerz Papanes nadal się cieszy jego pełnym zaufaniem.

Według doniesień prasy, bezpośrednio po powrocie kanclerza do Berlina rozpoczęte zostały konferencje wewnętrzne na temat formy ewentualnej współpracy komisarycznego rządu pruskiego z dawnym gabinetem Brauna. W naradach tych wziął udział kanclerz Papanes, min. Gayl, kom. Bracht i sekretarz stanu Meissner. Z kół zbliżonych do rządu komisarycznego zaznaczają, że rząd Rzeszy stoi zasadniczo na stanowisku niedzielenia obowiązków posłuszeństwa urzędników pruskich. Rząd poza tem jest zdania, że komisarzy w Prusach przysługują winny wszystkie kompetencje, oprócz wyraźnie zaznaczonych dla dawnego rządu przez orzeczenie Trybunału.

Dawny rząd pruski jest zdania, że rządowi komisarycznemu przysługują tylko kompetencje, niezbędne dla zapewnienia ładu i porządku w kraju. Oprócz tej kwestji oświetlenia wymaga sprawa urzędowego komunikowania się byłego gabinetu Brauna z władzami pruskimi.

Prasa wspomina jednocześnie o istniejącym podobno zamiarze przeprowadzenia w najbliższym czasie redukcji szeregu ministerstw pruskich i połączenia ich agend z odpowiednimi instancjami Rzeszy. Sprawa ta przeprowadzona musiałaby być jednak za zgodą prezydenta Rzeszy.

Dzienniki wnioskuje, że tę reformę rząd chciałby przeprowadzić bez nawiązania kontaktu z członkami gabinetu Brauna, jedynie na podstawie

kompetencji komisarzy rządowego.

Wizyta kanclerza Brauna u prezydenta Hindenburga — wg. doniesień prasy — ma się odbyć dopiero po jutrzejszym posiedzeniu gabinetu Rzeszy. Równocześnie „Bayerische Kurier“ podejmuje jeszcze jedną kwestję sporną, który wyłoniła się po ogłoszeniu wyroku, mianowicie, czy utaskawienie przez komisarzy Rzeszy sprawców mordu robotnika polskiego w Potempie ma moc prawną.

Nieudany zamach na tron rumuński?

Rola ks. Heleny. — Zdemaskował spiskowców premier Maniu.

LONDYN (Pat). Dzienniki angielskie podają dziś sensacyjne wiadomości z Bukaresztu o udaremionym jakoby zamachu na tron rumuński, któ-

ry to zamach planował zacięty wróg króla Karola książę Stirbey. Do konspiracji tej miała się dać wezwać nieświadomie także i eksmałzonka

króla ks. Helena. Cała ta konspiracja zdemaskowana została przez premiera Maniu.

Marsz głodowy na Londyn.

400 mil piechotą. — Demonstracje. — 5000 policjantów na straży.

LONDYN (Pat). Marsz głodowy bezrobotnych na Londyn został we czwartek zakończony. Około 3 tysięcy bezrobotnych z całego kraju przywędrowało w przeddzień wieczorem i w ciągu nocy do Londynu, gdzie zostali rozmieszczeni w rozmaitych gmachach użyteczności publicznej na peryferiach miasta. Bezrobotni ze Szkocji byli w drodze prawie 4 tygodnie i przeszli 400 mil angielskich piechotą.

W południe z rozmaitych krańców miasta rozpoczęła się demonstracyjna pochód przybyłych bezrobotnych wraz z bezrobotnymi Londynu. Punktem koncentracyjnym będzie Hyde Park, gdzie odbędzie się demonstracja i wygłoszone będą przemówienia. Ze strony komunistów czynione będą usiłowania rozwłoczenia następnie pochodu do parlamentu, do czego jed-

nak polejła zdecydowana jest nie dopuścić.

W dniu dzisiejszym służbę pełnić będzie 5.000 policjantów. Bezrobotni starają się o to, aby ich delegacja, złożona z trzech mężczyzn i trzech kobiet dopuszczona była do Izby Gmin i wystuchana przez posłów.

LONDYN (Pat). We czwartek po południu w Hyde Parku odbyła się olbrzymia demonstracja bezrobotnych, w której brało udział przeszło 30 tys. osób. Rozmaici mówcy, zwłaszcza z pośród „głodomorów“ przybyłych do Londynu wygłaszali przemówienia antypaństwowe, wzywające zarówno przeciwko rządowi, jak i przeciwko ustrojowi społecznemu Wielkiej Brytanji.

W czasie demonstracji do żadnych zajść nie doszło. Cały park był szczerze zamknięty przez policję, która była skonsygnowana w niezwykle wiel-

kiej ilości około 1000 osób. Z nastaniem zmroku tłum zaczął wycofywać się z parku, usiłując przedstać się do śródmieścia celem przejścia pochodem przed gmach parlamentu. Policja spędzała bezrobotnych w boczne ulice nie dopuszczając do sformowania się pochodu. W czasie tej akcji doszło do gwałtownego starcia, 3 policjantów zostało zranionych kamieniami i butelkami, ktorými tłum obrzucał szarżujących policjantów. Kilkadziesiąt osób z tłumy odniosło lekkie obrażenia.

Późnym wieczorem spodziewane są dalsze starcia z berobotnymi. W śródmieściu Londynu pełno policji. Czyni to niezwykle mało.

Bonifikaty płatnicze.

WARSZAWA. (Pat). Jak wiadomo, w marcu r. b. ukazało się rozporządzenie ministra skarbu, które przyznało rolnikom szereg ulg w spłacie zaległości podatkowych. Między innymi wspomniane rozporządzenie przyznało wysokie bonifikaty tym rolnikom, którzy do końca r. b. spłacą całkowicie lub częściowo powstałe przed dniem 1 października 1931 roku zaległości w państwowych podatkach gruntowych, dochodowym, majątkowym oraz spadkowym. Bonifikaty polegają na tem, że płatnikowi zostaje umorzona część zaległości podatkowej na pozostawienie jej w całości na sumę. Wysokość tej bonifikaty w miesiącach październiku, listopadzie i grudniu r. b. wynosi 50 proc. spłaconej sumy.

Obecnie Ministerstwo Skarbu zarządziło udzielenie wspomnianych bonifikat również i tym płatnikom, którzy zamiast uiszczenia wyszczególnionych wyżej zaległości podatkowych gotówką przedstawił lub przedstawił Urzędowi Skarbowemu w okresie trwania bonifikat t. j. do końca grudnia r. b. zaświadczenia instytucji państwowej, stwierdzające, że przypadająca płatnikowi od tej instytucji, a płatna już w chwili wydania zaświadczenia należność za wykonane roboty lub dostawy zostanie przez odnośną instancję przekazana Urzędowi Skarbowemu na pokrycie wspomnianych zaległości podatkowych. O wysokości mającej być przyznana bonifikaty decydują w w takich wypadkach data przedstawienia Urzędowi Skarbowemu wymienionej wyżej zaświadczenia.

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA. (Pat). Londyn 29.25 — 29.15; Nowy York 8,913 — 8,893; Paryż 35,06 — 34,97; Szwajcjarja 172,25 — 171,82; Berlin 211,85; Tendencja niejednorodna.

Zamieszki studenckie w Warszawie.

Zapał demonstrantów musiano ostudzić strumieniem wody.

WARSZAWA. (Pat). Dnia 27 października na dziedzińcu Uniwersytetu Warszawskiego zebrało się w godzinach między 13 a 14 około 2 tysięcy studentów wyższych uczelni celem wzięcia udziału w wiecu, zwołanym przez Centralę Akademickich Bratnich Pomocy, aczkolwiek odbycia tego wiecu rektor Uniwersytetu prof. Ujejski zakazał.

Prezes Centrali p. Węgliński oświadczył zebranym decyzję rektora, wzywając do rozjęcia się. Mimo to kilku członków Obozu Wielkiej Polski usiłowało przemawiać. Jednakże próby te, wobec zdecydowanego stanowiska rektora i sprzeciwu studentów, spełzy na niczem.

W tym momencie w różnych punktach dziedzińca powstały bótki, w czasie których kilku studentów zostało pobitych. Poczęto rzucać hasła: „Pod Ministerstwo Niech żyje strajk antyoplatowy!“ eZbrani poczeli wychodzić.

Przy bramie jeden ze studentów odczytał rezolucję, występującą przeciwko opłatom

na wyższych uczelniach, oraz wezwał zebranych do udania się w pochodzie pod Ministerstwo Oświaty, celem powtórnego odczytania rezolucji przed gmachem Ministerstwa.

Kilka grup po 200—300 osób udalo się Nowym Światem w kierunku Alei Ujazdowskiej, przynosząc po drodze okrzyki przeciwko opłatom, przeciwrządowe raz okrzyki antyżydowskie. Na rogu Alei Ujazdowskiej przy ul. Chopina, policja idących rozproszyła, spy-

chając część demonstrujących studentów w ulicę Chopina, część zaś w kierunku placu Trzech Krzyży. Grupa z ul. Chopina próbowała demonstrować w dalszym ciągu, przedostając się ul. Mokotowską i Koszykową przed gmach Ministerstwa Oświaty. Przed gmachem polejła użyła sikawki motorowej. Zatrzymano 15 studentów. O godz. 15.30 zapanaował w mieście zupełny spokój.

Japonja odrzuca

angielsko-amerykański projekt rozbrojenia.

LONDYN (Pat). Norman Davis, który miał dzisiaj odjechać do Genewy, odłożył swój wyjazd do jutra i jeszcze dzisiaj odbędzie rozmowę z Mac Donaldem i ambasadorem japońskim.

Powodem zwłoki w wyjeździe są

niekorzystne wiadomości otrzymane wczoraj z Japonji w związku z angielsko-amerykańskimi wnioskami co do rozbrojenia na morzu, uzgodnione mi między Mac Donaldem a Davisem. Japonja odrzucić miała stanowczo przyjęcie tych wniosków.



Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku, p. Helmar Rosting przybył do Warszawy z oficjalną wizytą z okazji objęcia urzędowania.

Ilustracja nasza przedstawia Wysokiego Komisarza Rostinga (x), przybywającego do pałacu Prezydium Rady Ministrów.

WARSZAWA (Pat). Z okazji pobytu wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku p. Rostiga podsekretarz stanu w MSZ. Józef Beck wydał śniadanie. O godzinie 17.30 p. Rostig wraz z podsekretarzem stanu Józefem Beckiem udali się do Belwederu, gdzie byli przyjęci przez p. Marszałka Piłsudskiego na dłuższej audjencji.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Odczyty BBWR. dla inteligencji w Brasławiu.

We wtorek 25 b. m. przybyli z ramienia władz wojewódzkich BBWR do Brasławia kierownik Sekretariatu wojewódzkiego poseł Stanisław Dobosz oraz pp. Mieczysław Matuszkiewicz i B. W. Święcki, którzy tegoż dnia wieczorem wzięli udział w zebraniu towarzyskim, zwołanym przez Radę Powiatową BBWR.

Mimo, iż tego rodzaju zebrania po raz pierwszy zostało zorganizowane, lokal klubowy urzędniczego szczebla był zapewniony przedstawicielami inteligencji miejscowej. Również zaczęły się liczny udział przedstawicieli sfery ziemskiej z zarządami organizacyjnymi ziemian wczelnie.

Punktualnie o godzinie 6 zebranie zwołane w imieniu Rady Powiatowej, wybitny tamtejszy działacz społeczny Bronisław Zaleski, który w zwyczajnych słowach podkreślił inicjatywę władz organizacji w kierunku planowego zorganizowania współpracy towarzyskiej i umysłowej inteligencji na prowincji. P. Zaleski kończąc swe krótkie przemówienie zapowiedział iż miejscowe czynniki BBWR dołożą wszelkich starań by odtąd przynajmniej raz w miesiącu odbyły się tego rodzaju zebrania, połączone z odczytami i dyskusją.

W wykonaniu porządku dziennego wygłosił kolejno odczyty p. Mieczysław Matuszkiewicz p. t. „Duma i wieś państwowa” oraz poseł Stanisław Dobosz na temat bieżącej sytuacji politycznej w państwie. Obydwa odczyty wywarły na zebranych duże wrażenie i nagrodzone były łucznymi oklaskami.

W dniu następnym p. poseł Dobosz, wizytator Matuszkiewicz i red. Święcki wzięli udział w posiedzeniu prezydium Rady Powiatowej BBWR, na którym m. in. wybrano na stanowisko stale urzędującego wiceprezesa p. inspektora szkolnego Piotra Piatychę, a to ze względu, iż przez Radę poseł Kwinto Witold mieszkający w znacznej odległości od Brasławia nie może bezpośrednio kierować pracami organizacyjnymi. Wyżej wymienieni przedstawiciele władz wojewódzkich BBWR, wykorzystując swój pobyt w Brasławiu, zapoznali się z pracami tamtejszych związków i organizacji społecznych, popierających BBWR, u czczeni wzięli w otwarcie i wzięli udział w stawie powiatowego przysposobienia rolniczego oraz poseł Dobosz odbył konferencję ze starostą powiatowym p. Januskiewiczem.

Epidemia szkarlatyny na Wileńszczyźnie.

Nie minęła jeszcze fala epidemii tyfusu brzuszkiego i płamistego, gdy o to niemal ze wszystkich powiatów województwa wileńskiego nadchodzi wiadomości, iż w wielu ośrodkach za notowanymi wypadki szkarlatyny u dzieci. Na terenie powiatów Wileńszczyzny choruje zgórą 100 dzieci. Kilka już umarło.

W powiecie wolożyńskim zanotowano kilkanaście wypadków szkarlatyny. W kilku gminach tego powiatu chorują przeważnie dzieci do lat 12. Władze sanitarne wydały szereg ostrzeżeń zarządzeń w celu zapobieżenia tej epidemii. W dwóch szkołach powszechnych 4 i 7 klasowej zawieszono naukę z powodu groźnej epidemii szkarlatyny u dzieci.

Dotąd zanotowano dwa wypadki śmiertelne.

Napad rabunkowy na trakcie Marszałka Piłsudskiego.

W dniu wczorajszym policja wileńska otrzymała wiadomość o napadzie rabunkowym dokonanej na trakcie Marszałka Piłsudskiego.

Napad dokonano na wracającego furmanką, nadaloną z raczającymi towarami białymi z Wilna do Ejszyszek, Józefa Blacharewicz.

Kiedy Blacharewicz przejeżdżał przez las pomiędzy wsią Bieruciepe a rzeką Solce z krzaków wypadło czterech uzbrojonych w rewolwery osobników, wśród których znajdowała się również kobieta. Napastnicy otoczyli furmankę i steroryzowali groźbą śmierci Blacharewicz a zabowali z fery 10 paczek towarów białych i trykotażowy ogólnej wartości ponad 1500 zł., poczem zbiegli w nieznanym kierunku odgrając się, że zamordują go, jeżeli waży się powiadomić o napadzie policję.

Po ucieczce napastników poszkodowany zgłosił się do najbliższego posterunku skąd zarządono niezwłocznie obławę. W wyniku obławy dwóch podejrzanych o dokonanie napadu osobników zatrzymano. Dalsze docho dzenie w toku.

Śmierci Blacharewicz a zabowali z fery 10 paczek towarów białych i trykotażowy ogólnej wartości ponad 1500 zł., poczem zbiegli w nieznanym kierunku odgrając się, że zamordują go, jeżeli waży się powiadomić o napadzie policję.

Po ucieczce napastników poszkodowany zgłosił się do najbliższego posterunku skąd zarządono niezwłocznie obławę. W wyniku obławy dwóch podejrzanych o dokonanie napadu osobników zatrzymano. Dalsze docho dzenie w toku.

Tragedja pastucha.

Skończyły się długie dni letnie przyszła jesień. Zmniejszyły się obowiązki pastucha Kozanowicza ze wsi Lubeza, gm. wojtomskiej. Mniej przebywał w polu, więcej w chaicie gospodarza, gdzie z konieczności musiał wysłuchiwać skarg gospodyni na ciężkie czasy. Próbowano go zatrudnić czymś innym, nie nadal się, co ciągle mu wymawiała gospodyni w formie dość przykrej. Widział, że faktycznie do niego się nie nadaje, lecz

Wszystkie zarzuty nie nie odpowiadał. Przejął się, tem jednak bardzo i.. postanowił skończyć.

Przed trzema dniami opuszczając wies odwiedził: „już więcej nawet byda pasie nie będe”. Do wsi więcej nie powrócił.

Onegdaj w pobliżu pastwiska koło wsi Leski znalezione wisieleca.

Przeprowadzone śledztwo ustaliło, że był to zwłoki pastucha Kazanowicza. (c)

Wódka, ranny i trup na wiejskiej zabawie.

Wsi Wereszowa, gm. lebidzewskiej, pow. molocewskiego, w domu jednego z włościan odbywała się zabawa. Grała muzyka, na stole pobrzekiwały butelki i kiełbaski. Wszystko było dobrze, dopóki wśród gości nie zjawił się sklepikarz i nie zaczął pieniędzy za wódkę. Wśród gości powstała konsternacja. Nikt płacić nie myślał. Jeden odsyłał do drugiego. Szczególnie nie chcieli słyszeć o zapłacie właśnie ci, co ją przynosili

W obronie pokrzywdzonego sklepikarza wystąpił Mikołaj Globiec i Piotr Głębowski. Rozpoczęła się bójka na noże.

W wyniku bójki został śmiertelnie porażony Globiec i ciężko pokaleczony Głębowski.

Obu rannych przewieziono do szpitala powiatowego, gdzie Globiec nie odzyskuje przytomności zmarł.

Szturm na komisję meljoracyjną.

Do miejsczka Hruzdowo pow. postawskiego zjechała komisja meljoracyjna Okr. Urz. Ziemi z technikiem na czele. Nikt nie wiedział poci zjechała i cała wieś przylądnęła się do pocznia robić. Ktoś jednak zaogławał, że ma ją robić drogę przez pastwisko. Kiedy więc technik przystąpił do pracy, wbił

pałki, wycelowały tamże zagłowane baby (około 150 osób) rzuciły się na technika i zaczęły go okładać.

Interwencja policji była konieczna. Ktoś z komisji dał znać na posterunek PP. Kobiety z trudem uspokojono. (c)

Spisek antysowiecki na Białorusi.

Z pogranicza donoszą, iż GPU na terenie Mińszczyzny wpadło na ślad szeroko rozgłoszonej organizacji kontrowolucyjnej, która dąży do obalenia komunistycznego ustroju. Aresztowano kilkanaście osób w tej liczbie kilku wybitnych działaczy białoruskiej demokracji.

Aresztowania przeprowadzone zostały w Mińsku, Połocku, Orszy, Borysowie, oraz w niektórych miejsczkach okręgu mińskiego.

Nazwiska aresztowanych są trzymane w ścisłej tajemnicy.

De wykrycia organizacji przyeznił się rzekomo jeden z byłych nacjonalistów białoruskich, który był na usługach GPU.

Pałki, wycelowały tamże zagłowane baby (około 150 osób) rzuciły się na technika i zaczęły go okładać.

Interwencja policji była konieczna. Ktoś z komisji dał znać na posterunek PP. Kobiety z trudem uspokojono. (c)

Aresztowanie kupca-oszusta.

Policja wileńska otrzymała informację, że na terenie gminy niewiarowskiej zatrzymano niejakiego Józefa Szejbę, rzekomego kupca leśnego, oskarżonego o oszustwo. Szejberg przez oszukiwanie mieszczanie sprzedawał 35 ha słonego lasu z majątku Ziemlinów własności p. Aleksandra Cimieleckiego, jakżeś spóte kupieckiej pobierając od niej tytużeni zaliczki 5000 zł. Po otrzymaniu tych pieniędzy

nieudzy „kupiec” usiłował ułtnić się. Pokrzywdzony jego plany właściciel majątku, który dowiedział się o oszustwie i zameł dowal o tem poljeji.

Szejberg aresztowany w chwili gdy opuszczal teren gminy z zamiarem udania się do Wilna.

Podezas rewizji przy aresztowanym znalezione 5000 zł. w całości. (c)

Wolożyn.

POD GROZBA NOZY OCEBRALI 60 ZŁ.

Onegdaj mieszkane wsi Podwarocze, gm. sobotnickiej pow. lidzkiego wracal o zmrka do domu z Dziewiszek, gdzie był na od

bywającym się jarmarku. Po przebyciu kilku kilometrów z przydrożnych krzaków wyskoczył 2-ch rabusów uzbrojonych w noże i pod groźbą śmierci odebrali mu 60 zł. gotówką.

Powiadomiona policja o wypadku weszła iia energicznie dochodziła.

Arbon znowu strzaskał wóz i zabił człowieka. Dlaczego milczą władze bezpieczeństwa?

W dniu wczorajszym w godzinach wieczorowych mknący z nadmierną szybkością autobus Arbonu nr. rej. 38464 cheąc wyminać w pełnym biegu furmankę wiejską, jadącą w kierunku miasta, wjechał w pobliżu wjeźdzenia antokolskiego na tylny koła furmanki.

Następstwa tego zderzenia były fatalne. Furmanka uległa rozbitciu, zaś jadący furmanką wieśniak został siłą uderzenia wyrzucony na bruk, przy czym doznał zgniecenia klatki piersiowej i rozbitcia czaszki. Na miejsce wypadku niezwłocznie zawezwano pogotowie ratunkowe, które przewiozło ciężko ranego do szpitala św. Jakóba, gdzie ten po upływie paru godzin nie odzyskawszy przytomności zmarł. Nazwiska zabitego wieśniaka wobec braku przy nim dokumentów narazie nie ustalono.

Szofera autobusu zatrzymano.

Nie tak dawno, bo 21 bm., notując dwa wypadki najechańia przez „Arbon” na furmanki, w przypisku redakcyjnym zaznaczyliśmy, że coraz częściej katastrofy autobusowe w Wilnie są wynikiem skruczenia ilości autobusów do granic zakrawających prostopu na kpiny i że odpowiedzialność za nieszczęśliwe wypadki powinien ponosić nie szofer, a zarząd „Arbonu”.

Nesze oskarżenie wczoraj, niestety zbyt tragicznie, znowu się potwierdziło. Nie chce mi być dobrnym prorokiem, lecz jeszcze raz twierdziemy stanowczo, że ilość podobnych wypadków będzie coraz większa, bowiem stan bezpieczeństwa na ulicach, dzięki warjacie mu pędzeniu „Arbonów”, staje się coraz gorszy.

Jeżeli szofer ma nakaz: np. trasa cerkiewna W. Pohulane — ryneček na Antokułu musi być przebyta w ciągu 15 minut (oczywiście z odpowiednim postojem na każdym przystanku), to czy szofer jest winien, jeżeli w szalonym pędzie wpadnie na wóz, dom przedchodnią, zabijając go, czy ci, którzy sioferowi pedzić tak każą?

I dziwnie, że władze odpowiedzialne milczą, patrząc na to, chociaż obowiązkiem ich jest przeciwdziałać temu, właściwych winowajców podlegających do odpowiedzialności.

Na Montmarcie.



Józefina Backer, słynna murzyńska gwiazda kabaretowa, wzięła udział w zorganizowanym przez gminę Montmartre, rozdaniem darów dla najstarszych mieszkańców tej

słynnej dzielnicy Paryża. Jak widzimy artystka spełnia swe zadanie z wielkim zapałem.

Brzuch jak sito.

Mieszkanie folwarku Jasnowszyna gm. Borodziejewskiej powiatu Baranowickiego 24-letni Oskar Wierzbowski, syn Oskara dnia 28 lutego 1932 roku w tymże folwarku Jasnowszyna usiłował dokonać morderstwa.

Rzecz poszła na tle sporu o spadek. — Kłótni zasadniczej. W czasie jej trwania pokrzywdzony przez Wierzbowskiego Jan Kalkuta wystąpił gwałtownie. Witety Wierzbowski wpadł w stan silnego wzruszenia duchowego (wywołanego gwałtem Jana Kalkuty) i zaczął strzelać w brzocho Kalkuty.

Kiedy pracowano mu strzelano, odebrano rewolwer ze skózanym futeralem i 11 jeszcze dziewięcizych (to są niewystrzelonych) naboł, ocalono Kalkutę z przestrelonym

kilkakrotnie brzochem o ciężko uszkodzonym ciele, ale żywego, nie złamanego na duchu i gotowego szukać sprawiedliwości choć by przed sądem najwyższej instancji.

Dnia 2 lipca w Sądzie Okręgowym w No wogrodku Oskar Strzelający został skazany na mocy art. 470 cz. II p. K. K. na karę zamknięcia w twierdzy na przelag miesiąc 6.

Dnia 27 października na posiedzeniu publicznym Sąd Apelacyjny w Wilnie postanowił zaprzeczony wyrok Sądu Okręgowego zatwierdzić, ale wymierzoną karę twierdzy na zastawie art. 10 lit. a. przep. wprowadzających K. K. z 1932 r. zamienić na karę aresztu. Ost.

TEPEMI NOZYCAMI

NIE PRZETNIESZ...

Na złym odbiorniku nie odbierzesz dobrej muzyki.

DETEFON I AMPLIFON

Idealny komplet odbiorczy

Szczegółowych informacji udziela „Detefon” Warszawa, Zielna 30 oraz Urzędy Pocztowe.

Wielka afera przemycnicza.

PROKURATOR OSKARZA

W grudniu ponad 2 godziny trwałym z wielką siłą wygłoszonym i ciekawym skom skonstruowanym przemówieniem prokurator Jankowski rozbił sprawę na szereg zagadnień.

Przedewszystkiem zajął się kwestią ew. przedawnienia sprawy, co rozstrzygnął w sensie negatywnym.

Kwestję listów anonimowych, które zapoczątkowały sprawę tłumaczył jako pochodzące od pokrzywdzonych konkurentów, uczciwych kupców, którzy od swych towarów optacając zgodnie z przepisami cla, nie mogli na rynku skutecznie konkuruwać z przemysłnikami.

Co do Strakuna i Bajona zwrócił uwagę, że pracowali mając różne koncepcje, uczciwie do roku 1924. W tym czasie powstała spółka „Eurotrans” i Strakun „polecił” na „geszety”. 45 proc. zysków miało nań przypadać, więc chyba nie był bezrobotnym wykonawczy chichł pomysłów. Jest motorem poruszającym interesy. Wielką wiarę przypisuje zeznaniom świadka Dmitrijewa, który opowiadał szczegółowo o rozdzieleniu funkcji w „spółce”.

Przytacza jako rzecz wysoce charakterystyczną to, że gdy spółka upadła ustalony wypadek nadużyć.

Nastętkiem wnikliwych wyciegniętych z prawda sądowego prokurator postawił odpowiedź od oskarżenia w stosunku do firmy „Sair” i Abrama Ettingina.

W stosunku do innych oskarżonych nie szczędził słów mocnych na określenie ich dzia łalności. Podkreśla, że nie przedstawiają żadnych niezbitych dowodów swej niewinności prócz zeznań nie o wszystkich poinformowanych świadków, podczas gdy oskarżenie jest w posiadaniu dokumentów, dokumentów lotewskich, co do których niema powodu wątpić iż są prawdziwe. Po co, główny oskarżony Jakob Ettingin zbiegł do Berlina? Widocznie sumienie jego nie jest czyste jak świeży jesienny śnieg, ale jest zabarwione w jakiś inny, podejrzany sposób? A Świadomox? Świadomox jeden z ważnych udziałowców przedsiębiorczej spółki, który tak się przejął wezwaniem na śledztwo, że wrzeszczał przypisać śmierć? Przystępstwo na leży ucząć za kwalifikowane, sprawa nabrzmiewa, domaga się wyroku skazującego.

Wielcewskiego. Poddaje analizie sam fakt, który zaszedł 30 września 1927 roku na komorze celnej: — zakwalifikowanie towaru zgodne z listem przewozowym i cedula cłowa, a niezgodne z istotną zawartością transportu, i nie znajdujące niezbędnych dowodów, na to, że miało miejsce nie załadunek, a obowiązków służbowych, lecz nauymalnie przezstępstwo. A Marjan Weclawski ma dowody bardziej zasługujące na uwagę, niżby chciał prokurator; jednym ze świadków obrońcy był aplękarz. Jest to świadek bardzo przydatny, gdyż z natury swego zawodu jest przystosowany do precyzyjnej i nieopieknięcia omyłek. Ten dobry świadek aplękarz chciał na byle transport masła kanaowego i poddał analizie próbki z 20 skrzyń otwartych z transportu, o którym akt oskarżenia opiewa, że był zamaskowany transportem proszku ka kanaowego. Niezbitych dowodów oskarżenie w kraju nie znalazło. Siegnęło po te dowody zagranicę. Sprawdzono z Litwy Mańkowski, człowieka którego jednocześnie pociągają do odpowiedzialności sądowej. Siegnęło również do Łotwy i przedstawiono Łotwę jako szczęśliwy kraj, w którym niema nadużyć w urzędach, w którym celnicy nie kra dną... Czyż prawdopodobne by był taki szczęśliwy kraj pod słońcem, pod słońcem o którym Wiktor Hugo mówi, że gdziekolwiek świeci, wszędzie widzi kontrabandzistów... Jeden jest tylko dowód na przestępstwo w funkcjonowaniu cel i kolei lotewskich — zeznanie biegłego Purinisa. Kim jest ten urzędnik buntowni państwowa? Nawet nie podejrzewając Purinisa o świadome kłamstwo, wystarczy to, że odwarca lotewska rzeczywistość nie tak jak ona wygląda w istocie, bo choć jest funkcjonalnym, poprostu nawet nie wie o składkach w Zengale. Urzędnik lotewski wie mniej o wyglądzie dworców lotewskich od naszych wywiadówców!

Zresztą Purinisz płatał się, dawał odpowiedzi wykretnie, zapytany wręcz czy nadużycia będące przedmiotem rozprawy nie są wprowadzaniem w błąd celnych władz polskich... nie zrozumiał pytania! Dla chara kterystryki stosunków przytacza dziekan Pet ruszewicz jeszcze fakt, że Szmul Aron obywał lotewski stację mieszczącej w Warszawie otrzymał wizer w Łotwie na wyjazd do Polski... ale bez prawa powrotu.

Józef Aronberg kupiec londyński nie jest również fukcją. Firmę swą w 1921 r. zwiłnął, ale handel prowadził dalej, tylko już bez firmy, unikając angielskiego podatku. Znajdziemy wytłumaczenie całej afery,

MECENAS ANDRZEJEW

obrońca Bajona stara się rozwinąć nimb, jakim wyraz „zagranica” jest olaczany wrakod Słowian. Polacy, którzy wprawdzie od 1809 roku są nazywani Francuzami północny nie powinni jednak swej kultuazji posuwać aż tak daleko, by stale opluwać wszystko co swoje a na niedościgły piedestał wciągać wszystko co lotewskie.

Infanty są krajem o świetnych tradycjach przemysłowych, trzeba dać troszeczkę więcej wiary naszym ludziom, a w trudnym do rozwiązania zagadnieniu sprawy pod nie wiadomą X podstawicie: nadużycia w Lotwie Wtedy wszystko okaże się proste i jasne.

PRZEMOWIENIA INNYCH OBRONCÓW.

Mec. Kulikowskiego, obrońcy Strakuna, mec. Szyzowskiego (nadzwyczaj doimpnej obrońcy Willeńczyka, mec. Smilga; obrońcy Wilszniewskiego i Jakóba Ettingina, mec. Łuczyszka obrońcy Abrama Ettingina, mec. Seifera sły w podobnym kierunku co przemawiani do zagadnieniu sprawy pod nie wiadomą X podstawicie: nadużycia w Lotwie Wtedy wszystko okaże się proste i jasne.

W OSTATNIEM SŁOWIE

wszystkie oskarżenia okazały się są niewin ni. Najobszerniej wyjaśnił Strakun: — Od czasów niemieckiej okupacji ma handel. Ma to do koncepcji, trzeba było pilnować żeby nie stracić. Bo to był cały kapitał, a Strakun nie dopuścił żeby ktoś miał z jego kapitału skorzystać. Żadnych nadużyć nie robił. Od 1928 roku rozrachował się i ma na utrzymaniu ojca, matkę. Niewinny jest, od czterech lat jest ściągany niesłusznie, a teraz od tygodnia siedzi w sądzie i marnuje czas, za miast nie 5 zł. dziennie moc na siebie, ojca i matkę zarobić.

Wyrok zostanie ogłoszony w sobotę. Ost.

Jak pracuje Wydział Budowlany Magistratu

Od kierownika Szkoły Powszechnej Nr. 32 otrzymujemy poniższą skargę z prośbą o zamieszczenie:

We wrześniu, t. j. zaraz po objęciu szkoły Nr. 32 m. Wilna wysłałem pismo do Magistratu w sprawie przewiezienia pieców. W r. szkl. 1930/31 bowiem zamarał w klasach argument, pomimo, że na piece żelazno przebieżenie 3897 kg. węgla. Po kilkakrotnym piśaniu otrzymałem do szkoły żelazne pieckiy z tem, że piece zostaną zerobione w odpowiedniej szep porze. Co pewien czas przypominałem o tm Magistratowi do tego stopnia, że sa mych pism do początku sierpnia r. b. wysłaniem 9.

Wydział Budowlany, którego obowiąkiem było się tem zająć, pisma gdzieś zawieszował, a przez cały sierpień czekał aż będzie wolne auto Magistratu, ażeby niem wysłał do szkoły Komisję, celem zbadania sprawy na miejscu. Komisja przybyła w końcu sierpnia i orzekła, że wszystkie prawie piece trzeba zerobić i dobudować 3 nowe. Około 10-go września mialem już rozpocząć remont. Tym czasem korszory, który był zmieniany, był gotowy załadować na 10 października, a na posiedzeniu Magistratu w dniu 11 bm. uchwalono kredyty na remont i polecono Wydziałowi Budowlanemu, ażeby przystąpił do roboty „niezwłocznie”. W miedzyczasy wysłałem znów kilka pism, kilkanaście razy in tenrowałem osobicie lub przez woźnego i stale otrzymywałem zapewnienie, że prace już się rozpocznie.

Często też Wydział Budowlany zwałá wi ne na Wydział Szkolny, po wyjaśnieniu jed nak okazało się, że sam tylko był winien.

W dniu 18 bm. woźnemu szkoły udzielono informacyj (w Wydz. Bud.), że nieszczęsny remont rozpoczęty zostanie już „dzis lub jutro”, gdyż sprawę tę oddano przedsiębicielowi. Ponieważ do upływu i tego terminu niogo nie było widać udalem się do Wydziału Budowlanego, gdzie z triumfem zakomunikowano mi, że wszystko już jest gotowe do ogłoszenia przetargu. Po 13 miesiącach od ogłoszenia sprawy — wszystko gotowe do ogłoszenia przetargu! A kiedy zacznie się robota? Trzeba przecież rozrobić wszystkie piece, stawić je w nowym miejscu, dobudowywać 3 nowe, bielić sale i malować u dołu na olejno i t. p. A jeśli przyjął mrozy, to kiedy to wyschnie? Ile na ten uciერიlpraca szkolna? O tem nikt nigdy w Wydz. Bud. nie pomyślał A szkoda.

Gdyby w tym krzykosowym czasie opóźnieniu był winien brzyk pieniędzy, można byłoby się z tem od biedy pogodzić. O pieniądze jednak nigdy nie chodziło, gdyż na kilkanaście złotych, które zostana zerobione w formie znoszonego opahu, Magistrat jeszcze stać.

Winną tu wszystkim albo przestarzała ultraburokratyczna organizacja pracy w tym Wydziale, albo ludźni w nim pracujący.

List do Redakcji.

Do Redakcji „Kurjera Wileńskiego” w Wilnie.

W. Szanowny Panie Redaktorze.

Wobec umieszczenia w numerze Nr. 245 z dnia 25 października r. b. wzmianki pod tytułem „Kom. Walligóra w opalach. Spółka która pachnie afera”, w której w niewłaściwemu świetle podana została sprawa parcella cji maj. „Kojrany”, Zarząd Spółdzielni Kolonizacyjno — Mieszkaniowej Pracowników Państwowych i Samorządowych m. Wilna, w myśl odnośnych przepisów prasowych, uprasza Sz. Pana Redaktora o łaskawe umieszczenie następującego sprostowania:

Statut p. n. „Spółdzielni Kolonizacyjno — Mieszkaniowej Pracowników Państwowych i Samorządowych m. Wilna” został wcielony do rejestru spółdzielni dnia 30. 10. 1930 r. za Nr. 810 przez Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie. Na mocy tegoż statutu i odnośnej uchwały Walnego Zgromadzenia członków Spółdzielni, w dniu 17 marca 1931 roku Zarząd Spółdzielni za warł umowę przyrzeczenia sprzedaży z p. J. Mackiewiczem — plenipotentem Mikołaja i Teodora Słobynianów, na kupno około 1000 ha ziemi maj. Kojrany, na poczet czego wplacono p. Mackiewiczowi w różnych terminach około 44.000 zł.

Wobec jednak odmownej decyzji Min. Skarbu z dnia 19. 11. 1932 roku Nr. D. 1. 858 L—32, na udzielenie właścicielom maj. Kojrany zgody na dokonanie sprzedaży tegoż majątku, jako projektowanego do wylaszczenia na cele wojskowe, Zarząd Spółdzielni wstrzymał pobieranie od członków dalszych zaliczek oraz wypłat sprzedawcom, zabezpieczając jednocześnie wydatkowane sumy na hipotece maj. Kojrany na mocy ustawy skanego od Sądu Okręgowego w Wilnie tytułu wykonawczego z dnia 9. 1. 1932 r. Nr. C. 4—32.

Zgłaszane obecnie przez poszczególząch członków Spółdzielni żądania zwrotu wplaconych na poczet nabywanych działek zaliczek, są pozbawione wszelkich podstaw fakt tycznych i prawnych, gdyż w myśl statutu Spółdzielni, oraz uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 29. 11. 1932 wypłata może być uskuteczniiona po rewindkacji wplaconych sprzedawcom sum i ew. likwidacji Spółdzielni, do czego właśnie zmierzają poczynione przez Zarząd kroki.

Sprawa o zwrot wplaconych sum, znajduje się w toku postępowania sądowego i w najbliższym czasie ma być rozpoznana. — Jednocześnie Zarząd Spółdzielni zaznacza, że komendant Walligóra — jako skarbnik Spółdzielni — żadnych funduszów do uskutecznienia wypłat nie posiada.

SPORT Z POLSKI. Z OBOZU ZAWODOWCYW.

Jest nadzieja powszechnie wiadomą, iż zawodowi zapalnicy cieszą się wielką wztęnością i publicznością. Pomimo nieustannych twierdzeń o umowie wyników, remisów, rewanżów i innych szacherek t. zw. „turniejów walki francuskiej” mogą prawie w każdym mieście liczyć na komplet widow.

Czołowym przedstawicielem polskiego za państwiwa zawodowego jest Teodor Szełker. Popularny ten atleta, sukcesy swe zawdzięcza raczej wysokiej technice i świetnej taktyce, niż wrodzonej sile.

Szełker jest dwukrotnym mistrzem świata, a mianowicie w r. 1930 zwyciężył w tytul w Budapeszcie, obecnie w sierpniu b. r. w Wiedniu powiodło mu się uzyskać powtórnie mistrzostwo.

Najgroźniejszym rywalem naszego rodaka był Estończyk Petersen. Siln i wzrostem górował nad Polakiem, techniką miał dorów nywał i jedynie lepszej taktyce Szełkera zawdzięcza zwycięstwo.

Jednak nowokreowany mistrz świata nie jest bezkonkurencyjny. Bawi obecnie w Polsce zapalnik, przed którym Szełker dwukrotnie już musiał ugiąć czoło, a jest nim Hiszpan d'Olivera.

Polak dwukrotnie już spotkał się z Hiszpanem: w Warszawie i Lwowie. W obu miastach d'Olivera zdobył pierwszą nagrodę.

Obecnie w Poznaniu odbywa się międzynarodowy turniej zapalniczy. O pierwszeństwo walczą: Szełker, d'Olivera i znany Garkowienko. Ten ostatni przegrał już dwukrotnie z Oliverą, natomiast pokonał Szełkera; odwetowa walka mistrza świata jeszcze nie nastąpiła. Pierwsze spotkanie Szełkera z Oliverą przyniosło wygrana Polaku w drugim zaś zwyciężył Hiszpan. O pierwszeństwie więc rozstrzygnie tu trzecie spotkanie.

ZE ŚWIATA. BEZROBOCIE WŚRÓD BOKSERÓW ANGLICKICH.

BRUKSELA, (Pat). — Angielski minister Pracy zabronił bokserom cudzoziemskim roz grywania zawodów w Anglii ze względu na wielką ilość bezrobotnych bokserów angielskich. Zakaz ten wszedł już w życie i 6 bokserów francuskich jadących na zakontraktowany mecz do Folkenstone zatrzymano i wysłano z Anglii. Zakaz ten dotknął przedewszystkiem Belgję, której bokserzy zgrywali liczne mecze z Anglikami.

Z teatrów warszawskich.



Oto scena z farsy „Hulla ben Bulla”, gra nej z wielkim powodzeniem w Teatrze Letnim. Główną rolę w tej zabawnej sztuce gra Antoni Fertner (na lewo na naszym zdjęciu).

SALA ZW. DRUKARZY M. WILNA BAKSZTA 8

W sobotę dnia 29-go października r. b. o godz. 9-ej wiecz. odbędzie się **ZABAWA TANECZNA** przy dźwiękach Jazzbandu oraz znanego harmonisty

Bufet o własnym zarządzie oficjalnie zaopatrzonej w zakąski i chłodzące napoje. Całkowity dochód przeznaczony na zapomogi dla bezrobotnych członków Zw.

DZIEKAN PETRUSEWICZ BRONI.

Po krótkim wyjaśnieniu biegłego dodatkowym do mowy oskarżycielskiej, głos zab rzył dziekan Petruszewicz obrońca Marjana

KRONIKA

Plątek 28 Październik
Dziś: Szymona.
Jutro: Euzebi.

Wschód słońca — g. 6 m. 16
Zachód — g. 3 m. 52

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U.S.B. w Wilnie z dnia 27/X — 1932 roku.
Ciśnienie średnie w milimetrach: 744
Temperatura średnia + 8° C.
najwyższa + 9° C.
najniższa + 4° C.

Opad: 3,2
Wiatr: połudn.
Tendencja: silny spadek, potem wzrost.
Uwagi: rano mgła i deszcz.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 28 października według PIM.
Pogoda zmienia o zachmurzeniu przeważnie nie dużym, z przelotnymi opadami. Dość chłodno. Umiarkowane wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

OSOBISTA.

— Min. Butkiewicz powrócił do Warszawy. Po dokonaniu inspekcji gospodarki kolejowej p. minister komunikacji inż. M. Butkiewicz w towarzystwie dyrektorów departamentu w odjeździe w dniu 27 bm. pociągiem osobowym wieczorem do Warszawy zegnany na dworcu przez prezesa Dyrekcji PKP w Wilnie inż. Falkowskiego i wyższych urzędników dyrekcji.
Lustracja gospodarki wileńskiej dyrekcji kolejowej wypadła zadawalniająco.

ADMINISTRACYJNA

— Prolongata pozwolenia na broń. Starosta Grodzki przypomina, że termin ważności pozwolenia na broń wydanych w r. b. przez Starostwo wygasa z dniem 31 grudnia.

Osoby, które pragną posiadane pozwolenia przedłużyć do roku 1933, winny są przed końcem roku bieżącego złożyć podania do Starosty i prosić o prolongatę posiadanych pozwoleń.

Do podan. dołączają należy posiadane pozwolenia i karty łowieckie.

— Konferencja starostów. W dniu 27 października w gmachu Urzędu Wojewódzkiego pod przewodnictwem p. wojewody Zygmunta Beckowicza, przy udziale inspektora ministerjalnego p. S. Jareckiego, odbyła się konferencja pp. Starostów wojew. wileńskich. W konferencji wzięli udział również pp. naczelnicy wydziałów z p. wojewodą M. Jankowskim na czele. Przedmiotem obrad konferencji były sprawy bieżące.

MIĘSKA.

— Elektryfikacja miasta. Wobec szczupłych funduszy magistrat nie mógł w tym roku przeprowadzić elektryfikacji miasta w granicach w jakich początkowo zamierzał. Siłą rzeczy wzrosła największa uwaga na oświetlenie miasta, gdzie niedostateczne oświetlenie lub całkowity jego brak jest istną plagą okolicznej ludności. W związku z tem elektryfikacja miasta ustawiła ostatnio 8 nowych lamp na trakcie Batorego, 7 w ulicy Świętelnickiej (Śniłpiskiej) oraz 6 na ulicy Chelmskiej. Ponadto wznowiono oświetlenie 15 nowymi lampami na rozmaitych ulicach i zaułkach przedmieść.

Ogółem ustawiono 46 nowych punktów świetlnych, co oczywiście nie rozwiązuje jeszcze bolączki naszych przedmieść, w dużym jednak stopniu przyczynia się do stopniowego polepszenia stanu bezpieczeństwa na peryferiach miasta.

— Reklamy świetlne na ulicach. Do elektryfikacji miasta coraz częściej zaczynają na pływac podajac reklamowe światła. W związku z tem elektryfikacja miasta opracowuje obecnie taryfy opłat za tego rodzaju oświetlenie. Niewątpliwie pojawienie się większych ilości reklam świetlnych przyczyni się do podniesienia efektu zewnętrznego miasta.

— Półtora miliona zeległości podatkowej. Masowe zubożenie ludności, spowodowane, że wydział podatkowy Magistratu nigdy jeszcze nie był zaważany taką ilością podań o umorzenie i odroczenie terminu płatności rozmaitego rodzaju podatków komunalnych, jak to ma miejsce w roku bieżącym. Dość powiedzieć, że w roku bieżącym Magistrat rozpatrzył już kilkanaście tysięcy podań o umorzenie podatku, z czego blisko 95 procent zatwierdzono przychylnie, mimo to Magistrat ma wciąż jeszcze do wyegzekwowania zgóra półtora miliona złotych.

Z UNIWERSYTETU

— Nagrodzone prace z literatury francuskiej. Z funkcji na nagrody za prace z zakresu literatury nowożytnej, obecnej, pochodzącej z ofiarności p. Leona Kochanickiego, — znanego literata belgijskiego, Wydział Humanistyczny U.S.B. nagrodził w r. b. dwie rozprawy, odznaczające się zaletami naukowymi i literackimi: magistra Zofii Dmochowskiej o Mussetcie i magistra Marji Sorokowej o Lamartynie. Poza tem na wyróżnienie zasługiwała praca magistra Edmunda Roszaka z zakresu składowi historycznej francuskiej, która została ogłoszona drukiem we włoskim Archiwum romanicznym.

M. NIKIFOROWSKI.

„SZLAK NIEPOTRZEBNY“.

I.
Jesień. Żółte ściernisko, zaciągnięte pajęczną, błyszczą i miga — jak obrus złoty — dżamentowemi niemi przetykany. Opodal las — ubrany w złoto i purpurę. Cicho w nim, tylko szeszelczą padające żółte i czerwone liście. Spada liść, pokrywa ziemię pięknym dywanem, a jasne promienie słoneczne kąpią się w jego splatach wzorzystych. Wysoko, wysoko — pod błękitnym niebem „kurlycza“ żółtawie, ciągną na południe, do ciepłych krajów, śpiewając naszym stronom pieśń pożegnalną.
Z oddali dobiega śpiew dziewcząt kopiących kartofle. Reszta to pracy w polu — reszta pieśni na wolności. Umieknąć do wiosny, a ponad niemi osierociałemi smutnie zastęka wiatr, zatrzeszcza mrozy, zaśpiewają ponuro szalone wiatry północne. I czuć w tej pieśni tęsknotę i skargę.

SPRAWY AKADEMICKIE

— Związek Akademickiej Młodzieży Zjednoczonej Środowisko Wileńskie ul. Tatarska 5, nienajmiej podaje do wiadomości, że na Dorocznym Walnym Zebraniu z dn. 23 października 1932 roku Zarząd ukonstytuował się w następujący skład:
Prezes i kierownik sekcji ideowej: kol. Szwed Stanisław, vice-prezes kol. Weiss Leopold. Sekretarz kol. Kaplan Leon. Skarbnik kol. Lerner Jakób. Kier. Samopomocy: kol. Neuman Stanisław. Komisja Rewizyjna: kol. abs. med. Gelmajster Józef, kol. abs. med. Wolfowicz Seweryn. Sąd koleżeńcki: kol. kol. mgr. praw. Pines Leon, mgr. Leon Kryński, mgr. Kiern Szulcin.

Dziury w poniedziałki, środy i piątki od godziny 19 do 20.
— Komunikaty „Legionu Młodych“. Dziś w Sali Śniadeckich o godzinie 19-jej odbędzie się zebranie inauguracyjne Legionu Młodych — Związku Pracy dla Państwa. Obecność członków i kandydatów obowiązkowa. Cafe są społeczeństwa akademickie komenda L. M. tą drogą zaprasza na powyższe zebranie.

— We środę odbyło się zebranie informacyjne Legionu Młodych w Wyż. Szkole INBEW. Zainteresowanie słuchaczy było niezmiernie wielkie i poważne. Przy wypełnieniu po brze gi sali kol. Jan Duchnowski odczytał swój referat deklarujący stanowisko Leg. M. Po referacie wywiązała się żywa i rzeczowa dyskusja oraz posypały się pytania celem wyjaśnienia niektórych punktów programu, na które wyzujący odpowiedzi udzielił mgr. Stefan Jędruchowski. Przewodniczył kol. St. Bobdziejewicz. Zebranie zakończył swoją obecnością p. dyr. Wielhorski.

— Komendant Akademickiego Oddziału Związku Strzeleckiego podaje do wiadomości, że zebranie członków oddziału odbędzie się dziś, dnia 28 b. m. o godzinie 19.15 (punktualnie) w lokalu Komercyj. Podokręgu Z. S. ul. Żeligowskiego 4.

— Obecność członków w umundurowaniu obowiązkowa.
— Zapisy do Akademickiego Oddziału Związku Strzeleckiego odbywają się codziennie w godzinach od 9 do 15 w lokalu Komercyj. Podokręgu Z.S., ul. Żeligowskiego Komendant A.O.Z.S. przyjmuje we wtorki i czwartki od 20 do 21-jej Tel. Nr. 18-23.

— Wydział Akademicki Gimnazjum Żeligowskiego im. ks. A. Czartoryskiego w Wilnie podaje do wiadomości, że otwiera drugi równoległy oddział klasy drugiej. Podania o przyjęcie do tej klasy przyjmuje Kancelaria gimnazjum codziennie od godz. 10 do 14.

WOJSKOWA

— Kto jest zwolniony od płacenia podatku wojskowego? Ze źródeł samorządowych dowiadujemy się, że w związku z okólnikiem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, wydanym w porozumieniu z Ministerstwem Spr. Wojsk. nie płać podatku wojskowego osoby, urodzone w r. 1883—1897. Planiczny podatek, który przysługują nawet wzwani planicznicy, jedynie w miesiącach następujących: styczeń, marzec, maj, wrzesień i listopad, natomiast nieruchomości ziemskie w miesiącach: luty, kwiecień, czerwiec, październik i grudzień.

— Dancing L. M. i K. W dniu 31 bm. Liga Morska i Kolonialna urządziła w Cukierki B. Sztralla (róg ul. Mickiewicza i Tatarskiej) DANCING, dochód z którego przeznaczony jest całkowicie na Fundusz Kolonialny L. M. i K.

— Ze względu na cel mamy nadzieję, iż za bawę będzie miała wielkie powodzenie.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Pohulanka. Piątek dnia 28. 10 o godz. 8 w. — sobota dnia 29. 10 o godz. 8 w. — niedziela dnia 30. 10 o godz. 8 w. — pełne fantastycznej bajkowej widowiskowej Maeterlinka „NIEBIESKI PTAK“ we wspaniałych ramach dekoracyjnych, kostiumowych i barwnych reflektorów.

— Poranki „Niebieskiego Ptaka“. Piątek dnia 28 bm. o godz. 12 w. pol., sobota dnia 29 bm. o godz. 12 w. pol. i niedziela dnia 30 bm. o godz. 12 w. pol. — odbędzie się na Pohulance potludniowe przedstawienie egzotycznej, cudownej bajki „NIEBIESKI PTAK“. Bilety na 2 pierwsze poranki są wyprzedane — Bilety na poranek niedzielną są do nabycia w kasach teatralnych.

— „Szczęście od jutra“. Prześliczna, lekka komedia Kiedrzyńskiego w koncertowej grze zespołu z pp.: Szpakiewiczowa, Bonckim na czele — dana będzie w niedzielę dn. 30 bm. o godz. 4 po poł. w Teatrze na Pohulance.

— Teatr Muzyczny „Lutnia“. Dziś po raz 7 doskonale wystawiona operetka Kalman „Księżniczka czardasza“, która zdobyła wielki sukces artystyczny i cieszy się zasłużonym powodzeniem. Role Silvy Waresuu — kreuje Elna Gistel.

— W przygotowaniu „Kryśka Leńciszanka“ — barwna operetka Jarko z udziałem E. Gistel. Zniżki akademickie — ważne.

— Przedstawienie popołudniowe „Wiktorii“. Niedzielne przedstawienie popołudniowe

— Wypłacanie opłat na rzecz Izby Rzemieślniczej sprowolnowano do 31 października 1932 r. — Wobec tego, iż w ostatnich dniach wypłacania opłaty na rzecz Izby Rzemieślniczej w wysokości 3 złotych, ze względu na techniczne nie można było zaliczyć wszystkich zainteresowanych rzemieślników, przagnęli te opłaty uiszczyć. — Zarząd Izby Rzemieślniczej w Wilnie sprowolnował termin wnoszenia wspomnianych opłat do dnia 31 października r. b., z tem jednak, że płatnicy obowiązani będą zgodnie z par. 5 Rozp. rządu Wykonawczego do Ustawy o zasilaniu funduszy Izby Rzemieślniczej — jednocześnie wpłacać karę za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie t. zn. 0,6 gr. od wezwania.

— Kasa Izby czynna jest codziennie w godz. 8—14 w lokalu Izby Rzemieślniczej w Wilnie przy ulicy Mickiewicza Nr. 23 m. 5. — Przesłanie nakazów sekwestracyjnych do Izby Skarbowej zostało automatycznie wstrzymane do dnia 31 października r. b.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— Wybory do gminy żydowskiej. Prasa żydowska donosi, iż wybory do Gminy Żydowskiej w Wilnie odbędą się między 15 a 21 stycznia 1933 r. W związku z tem powstają już bloki, które pójdą do wyborów.

ROŻNE

— Wycieczka naukowa. W sobotę dnia 22 października b. r. wieczorem, korzystając z 75 proc. zniżki kolejowej wyruszyła z Wilna wycieczka naukowa, złożona z przeszło 20 osób. Wycieczka ma na celu zwiedzenie głównych ośrodków przemysłowych w Warszawie, Katowicach, Krakowie oraz zwiedzenie Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Mościcach, koło Tarnowa. Wycieczka nieomieszka również zwiedzić główne zabytki historyczne, artystyczne i krajoznawcze, znajdujące się na wyżej wymienionych szlakach.

— Z ramienia Uniwersytetu wycieczką kieruje asystent Zakładu Chemii Organicznej p. Bolesław Bochwiec. Stroną zaś organizacyjną zajmuje się prezes Koła p. Jan Wojciechowski. Powrót wycieczki do Wilna nastąpi w sobotę dnia 29 bm. rannym pociągiem z Warszawy.

— Kiedy można liczyć na nieruchomości. Weszło w życie rozporządzenie regulujące terminy liczenia majątków nieruchomości. W myśl tego rozporządzenia nieruchomości miejskie mogą być sprzedawane przez licencjatów, jedynie w miesiącach następujących: styczeń, marzec, maj, wrzesień i listopad, natomiast nieruchomości ziemskie w miesiącach: luty, kwiecień, czerwiec, październik i grudzień.

— Dancing L. M. i K. W dniu 31 bm. Liga Morska i Kolonialna urządziła w Cukierki B. Sztralla (róg ul. Mickiewicza i Tatarskiej) DANCING, dochód z którego przeznaczony jest całkowicie na Fundusz Kolonialny L. M. i K.

— Ze względu na cel mamy nadzieję, iż za bawę będzie miała wielkie powodzenie.

ZABAWY

— Dancing L. M. i K. W dniu 31 bm. Liga Morska i Kolonialna urządziła w Cukierki B. Sztralla (róg ul. Mickiewicza i Tatarskiej) DANCING, dochód z którego przeznaczony jest całkowicie na Fundusz Kolonialny L. M. i K.

— Ze względu na cel mamy nadzieję, iż za bawę będzie miała wielkie powodzenie.

Z KOLEI

— Zarząd Okręgowy Z.K.P. wzywa swych członków do jaknajbliższego stawienia się w niedzielę 30 października r. b. o godz. 12 na placu przed Kościołem Świętego. Jako b. pod sztandar Z.K.P. dla udziału w pochodzie na cześć Chrystusa-Króla do Sali Miejskiej.

— Zarząd Koła Wileńskiego Z. O. R. podaje do wiadomości swych członków, iż zebranie informacyjne odbędzie się w niedzielę dnia 13 listopada r. b. o godz. 11 min. 30 w lokalu Koła przy ulicy Wileńskiej 33. Porządek dzienny: 1) Przemówienie przewodniczącego. 2) Sprawozdanie ze Zjazdu w Gdyni — wygłosi dr. Edward Góra. 3) Sprawozdanie z działalności Zarządu Koła. 4) Program prac P. W. i W. F. na sezon zimowy — referuje kpt. Konig. 5) Program prac z dziedziny O. P. G. 6) Referaty mjr. Kamińskiego. 7) Dyskusja. 8) Wolne wnioski.

— Wobec powyższego ogłoszono uprzednio dzień 30 października r. b. jako datę odbycia się zebrania informacyjnego mającego na celu:

— Klub Włóczew. W piątek dnia 28 bm. w lokalu przy ul. Przejazd 12 odbędzie się 93 zebranie Klubu Włóczew Seniorów. Początek o godzinie 20-jej. Na porządku dnia inny referat p. dyr. Bobrowskiego p. t. „Rozmowa w roku 1932“. Wstęp dla członków bezpłatny — dla gości 50 groszy. Informacyjnie w sprawie zaproszeń udziela p. St. Hermanowicz codziennie w godzinach między 18—20, w lokalu przy ul. Jagiellońskiej 3 m. 1, tel. 99.

— Wszystkie zaproszenia dotychczasowe anu-

— Wobec tego, iż w ostatnich dniach wypłacania opłaty na rzecz Izby Rzemieślniczej w wysokości 3 złotych, ze względu na techniczne nie można było zaliczyć wszystkich zainteresowanych rzemieślników, przagnęli te opłaty uiszczyć. — Zarząd Izby Rzemieślniczej w Wilnie sprowolnował termin wnoszenia wspomnianych opłat do dnia 31 października r. b., z tem jednak, że płatnicy obowiązani będą zgodnie z par. 5 Rozp. rządu Wykonawczego do Ustawy o zasilaniu funduszy Izby Rzemieślniczej — jednocześnie wpłacać karę za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie t. zn. 0,6 gr. od wezwania.

— Kasa Izby czynna jest codziennie w godz. 8—14 w lokalu Izby Rzemieślniczej w Wilnie przy ulicy Mickiewicza Nr. 23 m. 5. — Przesłanie nakazów sekwestracyjnych do Izby Skarbowej zostało automatycznie wstrzymane do dnia 31 października r. b.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— Wybory do gminy żydowskiej. Prasa żydowska donosi, iż wybory do Gminy Żydowskiej w Wilnie odbędą się między 15 a 21 stycznia 1933 r. W związku z tem powstają już bloki, które pójdą do wyborów.

ROŻNE

— Wycieczka naukowa. W sobotę dnia 22 października b. r. wieczorem, korzystając z 75 proc. zniżki kolejowej wyruszyła z Wilna wycieczka naukowa, złożona z przeszło 20 osób. Wycieczka ma na celu zwiedzenie głównych ośrodków przemysłowych w Warszawie, Katowicach, Krakowie oraz zwiedzenie Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Mościcach, koło Tarnowa. Wycieczka nieomieszka również zwiedzić główne zabytki historyczne, artystyczne i krajoznawcze, znajdujące się na wyżej wymienionych szlakach.

— Z ramienia Uniwersytetu wycieczką kieruje asystent Zakładu Chemii Organicznej p. Bolesław Bochwiec. Stroną zaś organizacyjną zajmuje się prezes Koła p. Jan Wojciechowski. Powrót wycieczki do Wilna nastąpi w sobotę dnia 29 bm. rannym pociągiem z Warszawy.

— Dancing L. M. i K. W dniu 31 bm. Liga Morska i Kolonialna urządziła w Cukierki B. Sztralla (róg ul. Mickiewicza i Tatarskiej) DANCING, dochód z którego przeznaczony jest całkowicie na Fundusz Kolonialny L. M. i K.

— Ze względu na cel mamy nadzieję, iż za bawę będzie miała wielkie powodzenie.

ZABAWY

— Dancing L. M. i K. W dniu 31 bm. Liga Morska i Kolonialna urządziła w Cukierki B. Sztralla (róg ul. Mickiewicza i Tatarskiej) DANCING, dochód z którego przeznaczony jest całkowicie na Fundusz Kolonialny L. M. i K.

— Ze względu na cel mamy nadzieję, iż za bawę będzie miała wielkie powodzenie.

Z KOLEI

— Zarząd Okręgowy Z.K.P. wzywa swych członków do jaknajbliższego stawienia się w niedzielę 30 października r. b. o godz. 12 na placu przed Kościołem Świętego. Jako b. pod sztandar Z.K.P. dla udziału w pochodzie na cześć Chrystusa-Króla do Sali Miejskiej.

— Zarząd Koła Wileńskiego Z. O. R. podaje do wiadomości swych członków, iż zebranie informacyjne odbędzie się w niedzielę dnia 13 listopada r. b. o godz. 11 min. 30 w lokalu Koła przy ulicy Wileńskiej 33. Porządek dzienny: 1) Przemówienie przewodniczącego. 2) Sprawozdanie ze Zjazdu w Gdyni — wygłosi dr. Edward Góra. 3) Sprawozdanie z działalności Zarządu Koła. 4) Program prac P. W. i W. F. na sezon zimowy — referuje kpt. Konig. 5) Program prac z dziedziny O. P. G. 6) Referaty mjr. Kamińskiego. 7) Dyskusja. 8) Wolne wnioski.

— Wobec powyższego ogłoszono uprzednio dzień 30 października r. b. jako datę odbycia się zebrania informacyjnego mającego na celu:

— Klub Włóczew. W piątek dnia 28 bm. w lokalu przy ul. Przejazd 12 odbędzie się 93 zebranie Klubu Włóczew Seniorów. Początek o godzinie 20-jej. Na porządku dnia inny referat p. dyr. Bobrowskiego p. t. „Rozmowa w roku 1932“. Wstęp dla członków bezpłatny — dla gości 50 groszy. Informacyjnie w sprawie zaproszeń udziela p. St. Hermanowicz codziennie w godzinach między 18—20, w lokalu przy ul. Jagiellońskiej 3 m. 1, tel. 99.

— Wszystkie zaproszenia dotychczasowe anu-

RADJO

PIĄTEK, dnia 28 października 1932 r.
11:40: Przegląd prasy polskiej Kom. meo. — Czas: 15:05: Program dzienny: 15:10: Utwory skrzypcowe na płytach: 15:40: Kom. 15:50: „Mata skrzypczaka“: 16:15: Lekcja an. gielskiego: 16:30: Kom. Wil. Tow. Org. i K. Roln.: 16:40: „Polskie płatowce“ — odczyt: 17:00: Koncert: 17:55: Program na sobotę: 18:00: Muzyka lekka: 18:50: Rozmaitości: 19:00: Polakom na Kowieńszczyźnie: 19:20: Przegląd prasy rolniczej krajowej i zagran.: 19:30: „Nad niedalekim ciepłym morzem“ — feljton: 19:45: Pras. dzien. radij.: 20:00: Pogad. muzyczna: 20:15: Koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz.: 22:40: Wład. sport. Dod. do pras. dz. radij.: 23:00: Muz. tan.

NOWINKI RADJOWE.

POLSKIE PŁATOWCE.
Radjosluchacz, interesujący się rozwojem naszego lotnictwa, z zadowoleniem do wiadomości, że dzisiaj o godz. 16:40 transmitowany będzie z Warszawy odczyt jednego z czołowych polskich konstruktorów lot. Drzewieckiego, który będzie mówił o polskich płatowcach.

TRANSMISJA Z FILHARMONJI WARSZ.
Solistą dzisiejszego koncertu symfonicznego (transmisja z Filharmonji Warszawskiej) będzie znakomity pianista niemiecki Wilhelm Backhaus, który z towarzyszeniem orkiestry wykona koncert B-dur Brahmsa. W części symfonicznej orkiestra pod batutą Grzegorza Fitelberga odegra uverture „Ansk reon“ Cherubinięgo, poemat symfoniczny Różyckiego „Ahhelli“ i „Sowizdrzała“ Ryszarda Straussa.

W przerwie koncertu symfonicznego Kor. nel Makuszyński w prelekcji „Grób na wzgórzu“ przypomni radjosluchaczom postać utlenowanego poety — żołnierza Eugenjusza Małaczewskiego w 10 rocznicę śmierci.

„Miedzynarodowy Dzień Oszczędności“.
Program obchodu „Dnia Oszczędności“ w Wilnie przewiduje urządzenie Akademii w Malej Sali Miejskiej dnia 31 października 1932 roku o godz. 18. Celem szeregu popularnych odczytów w szkołach, organizacjach społecznych i wojsku. Dnia 31 października gmachy instytucji oszczędnościowych przyozdobione będą flagami.

Protokół nad Komitetem Obchodu „Dnia Oszczędności“ przyjął p. wojewoda wileński Zygmunt Beckowicz.

„Dziś uroczysta premiera! Potężny arcyfilm pełen grozy i niesamowit. To, czego świat jeszcze nie widział!“

Dźwięk. Kino-Teatr PAN ulica Wielka 42.

FRANKENSTEIN

Dźwiękowe Kino CASINO Wielka 47, tel. 15-41.

Dziś ostatni dzień! Wyświetl. doskonałą komedję prod. franc. na tle przestępstwa się kobiety w męczyźnie p. t. z udział. Carmen Boni i Armada Bernard. NAD PROGRAM: Uroczyste aktualności dźwiękowe. Ceny od 25 gr. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10:15, w sobotę i niedzielę o godz. 2-jej.

Jutro premiera! Genjalne arcydzieło króla reżyserów niezapomnianego twórcy „TROJKI“ i „SPIEWAKA NIEZANANEGO“

Dźwiękowe Kino CASINO Wielka 47, tel. 1541

Jak żyją, kochają i cierpią akademicy Uniwersytetu w Paryżu. NAD PROGRAM: Dodatki dźwiękowe między innymi groteska rysunkowo-śpiewna na temat myśliwski. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15. Ceny od 25 gr.

Dźwięk. Kino-Teatr HELIOS Wileńska 38, tel. 9-26

Dziś Największy sukces światowy. TEODOZJA - SEWASTOPOL Ostatnie chwile caratu W. G. Groza krwawych dni w Rosji Mirlam Hopkins jako tancerka cesarska i George Bancroft jako marynarz-bolszewik. Wielkie emocje. Potężne sceny. — NAD PROGRAM: ATRAKCJE DŹWIĘKOWE Na pierwszy seans ceny zniżone. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10:15, w dnie świąteczne o godz. 2-jej

Dźwiękowe Kino LUX Miekiew. 11, tel. 15-61

Dziś 100% dźwiękowiec. Wielki film z życia paryskiego który wstępnym bojem zdobył wszystkie ekrany świata p. t. W r. ol. bohater filmu „Książę Bourbonne“ słynny komik Georges Milton. Melodyjne piosenki z filmu „Król Bulwarów“ będzie śpiewało całe Wilno Ze względu na wysoką wartość artystyczną — dla młodzieży dozwolone

LICYTACJA WILEŃSKI LOMBARD „KRESOWJA“ Wilno, Hetmańska 1 (róg Wielkiej 53) tel. 7-22

podaje do ogólnej wiadomości, że 7 i 8 listopada r. b. o godz. 4-jej pp. odbędzie się w lokalu lombardu licytacja niewykupionych i nieprolongowanych zastawów od Nr. 50.000 do Nr. 100.000 i od Nr. 1 do Nr. 24.110.

Uwaga: W dniu licytacji prolongat N-rów licytacyjnych lombard nie będzie przyjmowane.

Mieszkania DO WYNAJĘCIA 2 po 4 pokoje z kuchnią, 1 miesz. 3 pok z kuchnią i ze wszelkimi wygodami (wodociąg, ubikacja, łazienka i elektryczność). Zwierzęcin. Fabryczny 3/10. dow się w miesz. 12

POKÓJ słoneczny, suchy, umeblowany, elegancki, wszelkie wygody, 1500 zł. dow się do WYNAJĘCIA ul. Mickiewicza 43, m. 2

Dr. Zeldowicz Choroby skórne, wener., narządów moczowych, od g. 9—1 i 5—8 wiecz.

Dr. Zeldowiczowa Chor. kobiece, weneryczne, narządów moczowych od g. 12—2 i 4—6 wiecz. Mickiewicza 24, tel. 277

Dr. Blumowicz Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe, ul. Wielka Nr. 21, tel. 9-21, od 9—1 i 3—8 W. Z. P. 29.

Akuszerka M. Brzezina przyjmuje bez przerwy, przeprowadzi się Zwierzyniec, Tom. Zan. sa lewo Giedeminowski ul. Grodzka 27. W. Z. P. 3-93

Akuszerka Maria Laknerowa przyjmuje od 9 do 7 wiecz. ulica Kasztanowa 7, m. 5 W. Z. P. Nr. 69. 832?

ENGLISH groups and single N. GAWRONSKA (University College London) Słowackiego Nr. 1 m. 10 telefon 888.

Kupię psa dobrego stroja na wieś Mickiewicza 21 Sklep kapeluszny Długoletnia pracownica aptekars. poszukuje pracy w aptece za skromne wynagrodz. Adres w Admin. Kurjera dla F. Ł.

NA WILEŃSKIM BRUKU

WSZYSTKO PRZEZ MIŁOŚĆ.
We środę późno w nocy przy ulicy Piłsudskiego rozegrał się wstrząsający wypadek. Pod koła mknącego z wielką szybkością autobusu 1-wa „Arbon“ rzucił się w zamiarze samobójstwa jakiś osobnik. Na szczęście zsofer Piotr Hajduk w ostatniej chwili zauważył manewr denata i nie straciwszy orientacji szybko skręcił kierownicę, dzięki czemu autobus ominął samobójcę ratując go od niechybnej śmierci. Nieszczęśliwy samobójca został jednak poważnie uderzony błotni kiem, naskutek czego doznał poważnych po ranień. Na miejsce wypadku zawezwano pogotowie ratunkowe, które przewiozło ranne go do szpitala Sw. Jakóba w stanie dość poważnym. Z rąk awaryjnych przy nim dokum. tow ustalono, że jest to 26 letni Zygmunt Bakrato portier hotelu „Grand“ przy ulicy Trojeckiej Nr. 2.

Jak zdolał stwierdzić Bakrato dokonał zamachu samobójczego na tle zawodu miłosnego.

Pomiędzy nim a jego narzeczoną Zmątelowaną zam, przy ulicy Piłsudskiego 11 wy. niki nieporozumienia, z powodu randek jej z pewnym młodzieńcem. Fatalnego wieczoru Bakrato ponownie spotkał swoją „narzeczoną“ w towarzystwie owego młodzieńca. Pow stała sprzeczka, podczas której Bakrato na oczach swej narzeczonej rzucił się pod koła autobusu.

OFIARY

Dla uczczenia nieodżałowanego s. p. J. Kłota składają na rzecz Wileńskiego Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym p. Ludwik Maculewicz — Dyr. Państw. Banku Rolnego Oddział w Wilnie 5 zł, p. Tadeusz Miśkiewicz — 5 zł, p. Wincenty Łuczyski 5 zł, p. Jan Sterio-Orlicki — 3 zł.